

KS. ANDRZEJ SANTORSKI

MIEJSCE PATROLOGII WŚRÓD DYSCYPLIN TEOLOGICZNYCH*

Odpowiedź na pytanie o miejsce patrologii wśród dyscyplin teologicznych zależy:

- 1° od koncepcji patrologii jako nauki;
- 2° od przyjętego układu dyscyplin teologicznych.

Układ ten z kolei można rozpatrywać: a) na płaszczyźnie metodologicznej systematyzacji nauk teologicznych; b) na płaszczyźnie zadań stojących przed teologami, a wyznaczonych aktualnymi potrzebami życia kościoła; c) na płaszczyźnie zadań dydaktycznych w kształceniu seminaryjnym. Te stwierdzenia wyznaczają plan niniejszego opracowania.

Koncepcja patrologii jako nauki teologicznej

Chcemy tu mówić o patrologii jako jednej z dyscyplin teologicznych. Nie chodzi więc o naukę, którą się czasem określa jako historię literatury wczesnochrześcijańskiej, dyscyplinę historyczno-filologiczną zajmującą się pismami starożytności chrześcijańskiej w aspekcie zagadnień filologicznych i literackich. Jest ona materialnie i formalnie częścią filologii klasycznej lub historii literatury. Jej osiągnięcia badawcze niewątpliwie patrologa interesują, ale wydaje się, że nie ma powodu, by ją nazywać patrologią¹

Nazwa „patrologia” już etymologicznie („nauka o ojcach”) zakłada klasyfikację teologiczną przede wszystkim przedmiotu materialnego, nakazuje bowiem zająć się pojęciem „ojca Kościoła”, czyli żyjącego w pierwszych wiekach prawowiernego świadka nauki objawionej, i w ten sposób spośród zachowanych zabytków literatury wyznacza jakoś według kryteriów teologicznych zakres materiału, którym patrolog się zajmuje. Nie znaczy to, by miał on ograniczać swoje zainteresowanie

* Niewielka przeróbka referatu wygłoszonego na sympozjum w Krakowie (siedziba ks. Kardynała) dn. 13 II 1974 r.

¹ Por. np. J. M. Szymusiak. *Patrologia. Zagadnienia wybrane*. Skrypt dla studentów KUL. Lublin 1971 s. 5.

tylko do pism samych Ojców, ale jako patrolog zawsze tę klasyfikację teologiczną musi brać pod uwagę. Ten fakt patrologowie czasem dostrzegają i metodologicznie uwzględniają. Jak B. Altaner² czy S. Otto³, czasem zdają się nie zauważać, jak J. Quasten⁴.

Również przedmiot formalny patrologii określają, przynajmniej częściowo, kryteria teologiczne, ponieważ patrolog zajmuje się badanymi dokumentami przede wszystkim jako zawierającymi przekaz nauki objawionej, świadectwo jej pojmowania oraz jej interpretację. Metody filologii, jak historyczna, analityczna, porównawcza, służą patrologowi do wyodrębnienia przede wszystkim tej właśnie treści, a dopiero na dalszym planie do określenia na przykład wartości literackiej dzieła. Szerokie posługiwanie się tymi metodami oraz pewna specyfika historyczna przedmiotu formalnego — o czym będzie mowa niżej — sprawia, że patrologia nie jest nauką wyłącznie teologiczną, niemniej przede wszystkim taką.

Należy jeszcze uwzględnić pojawiającą się czasami propozycję, by tak scharakteryzowaną naukę nazwać „patrystyką”⁵. Propozycja ta wydaje się niezbyt uzasadniona z kilku powodów. Najpierw oznaczałaby ona trud, chyba zupełnie zbyteczny, eliminowania nazwy „patrologia”, przyjętej szeroko właśnie w teologicznym znaczeniu, albo też mało potrzebne dublowanie tej nazwy. Następnie propozycja ta kłóci się z najbardziej chyba u nas rozpowszechnionym językowym wycuciem, według którego „patrystyką” nazywamy epokę ojców Kościoła oraz ich dorobek piśmienniczy. Należałoby więc poprawnie powiedzieć, że patrologia jest nauką o patrystyce⁶. Wreszcie trzeba pamiętać, że przyjmowana w niektórych opracowaniach zagranicznych analogiczna nazwa⁷ jest obciążona niedobłą słową pochodzącej z XVII-wiecznych podziałów *theologia patristica*, uważanej dzisiaj za synonim tendencyjności, anachronizmu i braku krytycyzmu w pojmowaniu treści nauki Ojców Kościoła⁸. Chodziło w niej bowiem o szeregowanie argumentów wyrwanych z kontekstu historycznego na poparcie tez ułożonych w dowolnym systemie teologii spekulatywnej, co niewątpliwie kłóci się z obecnie przyjmowanymi postulatami metody naukowej.

² *Patrologie*. 6. Aufl. Freiburg i Br. 1960 s. 1.

³ *Patristik*. W: *Handbuch theologischer Grundbegriffe*. Bd. 2. München 1963 s. 277.

⁴ *Initiation aux Pères de l'Église*. Trad. J. Laporte. T. 1. Paris 1955 s. 1; tenże. *Patrologie*. W: *Sacramentum Mundi. Theologisches Lexikon für die Praxis*. Bd. 3. Freiburg i Br. 1969 kol. 1070.

⁵ Szymusiak, jw.

⁶ Por. Sz. Pieszczoł. *Nowe zadania i perspektywy badawcze teologii patrystycznej*. „*Studia Gnesnensia*” T. 1: 1975 s. 115.

⁷ Por. Otto, jw.

⁸ Tamże s. 278.

Patrologia wśród dyscyplin teologicznych

Zagadnienie podziału i systematycznego uszeregowania dyscyplin teologicznych jest wystarczająco zawikłane, by nie kusić się tutaj o jego rozstrzygnięcie⁹. Niewątpliwie panuje powszechna zgoda co do tego, że teologia wyróżnia się swoistym przedmiotem formalnym, zajmując się rzeczywistością poznaną w świetle objawienia, oraz że ten przedmiot wyznacza swoistą metodę teologiczną, polegającą na odnajdywaniu w źródłach prawd objawionych i posługiwaniu się nimi, jako przesłankami w rozumowaniu. Stąd wynika też bardzo szeroki zakres przedmiotu materialnego teologii, mianowicie obejmującego całą rzeczywistość, której objawienie dotyczy.

Jeżeli przy szeregowaniu dyscyplin teologicznych przyjąć za podstawę podziału wyłączne — lub tylko częściowe — zachowanie przedmiotu formalnego oraz wyłączne — lub też w połączeniu z innymi metodami — stosowanie metody teologicznej¹⁰, otrzymuje się podział metodologicznie poprawny i zapewne bardzo pożyteczny dla krytycznego uprawiania badań naukowych, ale niezupełnie pokrywający się z podziałami istniejącymi w praktyce. W praktyce bowiem naukowcy zajmujący się teologią łączą z reguły teologiczny punkt widzenia i teologiczną metodę z innymi aspektami badanej rzeczywistości i z innymi metodami. Dlatego zjawiają się próby podziału dyscyplin teologicznych według różnych elementów bogatego przedmiotu materialnego teologii, dające rezultaty mniej ostre zakresowo, mniej wyraźne treściowo, ponieważ wymieniają dyscypliny łączące różne aspekty i różne metody, ale za to stanowiące materialnie dość zwarte dziedziny zainteresowań i badań poszczególnych teologów.

Biorąc więc pod uwagę zarówno względy metodologiczne, jak i stan faktyczny, należałoby najpierw ze względu na przedmiot formalny teologii — to znaczy objawienie, w świetle którego teologia poznaje rzeczywistość — wyodrębnić dyscypliny zajmujące się źródłami objawienia, dyscypliny zajmujące się analizą treści objawienia oraz dyscypliny zajmujące się normami zewnętrznymi działania postulowanego przez objawienie.

Do pierwszych trzeba zaliczyć egzegezę, teologię biblijną, patrologię, historię dogmatów — dyscypliny dzielące się według przedmiotu materialnego, czyli według sposobów przekazania treści objawienia, oraz według metod, teologicznych lub innych, stosowanych zależnie od postawionych zadań.

W drugiej grupie dyscyplin, zajmujących się analizą treści objawienia, wyróżnić trzeba — biorąc pod uwagę także przedmiot materialny — najpierw dogmatykę, ujmującą rzeczywistość, o której mówi objawienie, przede wszystkim eksplikatywnie, jako rzeczywistość istniejącą niezależnie od działania człowieka (choć do tego działania wzywającą); dalej teologię moralną, ujmującą rzeczywistość objawioną

⁹ Por. W. Granat. *Dogmatyka katolicka*. tom wstępny. Lublin 1965 s. 46-50.

¹⁰ Por. I. Różycki. *Dogmatyka*. T. 1. Kraków 1947 s. 54-58, 63 nn.

przede wszystkim normatywnie, jako rzeczywistość zobowiązującą człowieka do określonego postępowania¹¹; wreszcie teologię życia wewnętrznego, traktującą i eksplikatywnie, i normatywnie o zasadach współdziałania człowieka z Bogiem w praktycznej realizacji powołania chrześcijańskiego — oraz o prawach rozwoju tego współdziałania.

Trzecia grupa dyscyplin nazywana bywa teologią praktyczną, bo rozważa normy działania ludzkiego postulowanego przez objawienie, ale nie normy wewnętrzne, wynikające z objawienia, którymi zajmuje się teologia moralna, lecz normy działania zewnętrzne, zaczerpnięte w dużej mierze z wiedzy naturalnej: należą tu dyscypliny pastoralne i katechetyczne.

Patrologia należy do grupy pierwszej, to znaczy do dyscyplin zajmujących się źródłami objawienia. Zakłada pojęcie nauki objawionej oraz prawowiernego świadka tej nauki — i w ten sposób ma teologicznie określony przedmiot materialny, jakim są pisane dokumenty określonej epoki, zawierające świadectwa wiary w naukę objawioną. Nie jest jednak nauką czysto teologiczną, bo posługuje się szeroko metodami historyczno-filologicznymi. Szczególnie charakterystyczny jest jej stosunek do historii dogmatów: patrologia ma nie tylko węższy przedmiot materialny — ograniczony chronologicznie i pozostawiający na marginesie liczne dokumenty oficjalnego nauczania Kościoła — ale również zajmuje się pewną specyficzną właściwością tego przedmiotu. Tym szczególnym aspektem zainteresowania jest dla patrologii subiektywna świadomość wiary u poszczególnych świadków, podczas gdy w historii dogmatów przedmiotem właściwym jest raczej obiektywna treść sformułowań oraz osiągnąony w nich stopień eksplikacji. Ten personalny i subiektywny aspekt, charakteryzujący przedmiot właściwy patrologii, wyróżnia ją pod względem metodologicznym spośród nauk teologicznych, upodabniając do dyscyplin humanistycznych: jednocześnie nadaje jej szczególne znaczenie zarówno na płaszczyźnie aktualnych potrzeb życia Kościoła, jak i wobec zadań dydaktycznych kształcenia seminaryjnego.

Patrologia w świetle aktualnych potrzeb Kościoła

Układ dyscyplin teologicznych wyznaczony przez aktualne potrzeby życia Kościoła zwykle nie pokrywa się z ich metodologiczną systematyzacją. Potrzeby kerygmaticzne i duszpasterskie wymagają nieraz wysunięcia na pierwszy plan dziedzin teologii będących według ścisłej systematyzacji pomocniczymi albo też postulują łączenie w jedną dyscyplinę badań prowadzonych różnymi metodami.

¹¹ Podany tu skrótowo schemat podziału nie ma oznaczać całkowitego rozdzielenia teologii dogmatycznej od moralnej. Por. tamże s. 65. Wydaje się jednak, że wymienione aspekty są najbardziej zgodne z tym, co rozumie się powszechnie, mówiąc o zainteresowaniach dogmatyka i moralisty.

W takim właśnie aspekcie patrologia okazuje się jedną z dyscyplin naukowych najbardziej podstawowych i koniecznych dla dokonania postulowanego dzisiaj odnowienia teologii, czyli ujęcia prawd objawionych w system zaspokajający wymagania intelektualne — a zapewne także potrzeby emocjonalne — współczesnego człowieka. Do tych wymagań i tendencji należy niewątpliwie uczulenie na prawdę historyczną, krytyczna postawa wobec konwencjonalnych form postępowania w teorii i w praktyce, przekonanie o potrzebie pluralizmu światopoglądowo-kulturalnego z jednoczesnym pragnieniem osiągnięcia jedności w tym, co wydaje się istotne. Stąd wynikają hasła: powrotu do źródeł, pluralizmu i ekumenizmu — określające zadania dzisiejszej teologii.

Hasło powrotu do źródeł, znajdujące swe potwierdzenie i aprobatę w oficjalnych dokumentach Kościoła¹², oznacza dla teologa zarówno pogłębienie studium nad Pismem św., jak i konieczność nowego przebadania nauki Ojców Kościoła jako świadków Tradycji. Podkreśla się nie tylko niedostatek stosowanego w dawnej teologii argumentu *ex Patribus* rozbudowanego zbyt jednostronnie w to, co w XVII w. nazwano „*theologia patristica*”, o czym wyżej już wspomniano, ale nawet dawne monografie z teologii patrystycznej ocenia się dziś surowo, jako pozbawione dobrej analizy filologicznej i wycucia historycznego¹³. To nowe szczególne dowartościowanie badań patrologicznych wskazuje na konieczne związki patrologii z filologią klasyczną, na potrzebę uwzględnienia wyników badań literackich, analitycznych i porównawczych po to, by osiągnąć jak najpełniejsze poznanie treści interesującej patrologa, świadomości wiary pierwszych pokoleń chrześcijan.

Potrzeba pluralizmu teologicznego odczuwana w życiu Kościoła znalazła swe głębokie uzasadnienie i poparcie w pamiętnym przemówieniu papieża Jana XXIII na otwarciu Soboru Watykańskiego II, gdy Ojciec św. odróżnił niezmienną treść depozytu wiary od sposobu jego wyrażania¹⁴. Ów sposób wyrażania prawd wiary w chrześcijańskiej starożytności jest przedmiotem szczególnego zainteresowania ze strony patrologa, który w pismach Ojców może dostrzec problematykę bardzo podobną do dzisiejszej. Odzwierciedla się w nich troska, by prawdę objawioną przedstawić w sposób zrozumiały dla współczesnych, posługując się w razie potrzeby nowymi wyrażeniami dla przekazania nadprzyrodzonych treści. Widać też próby przedstawienia doktryny objawionej w systemach pojęciowych inspirowanych przez różne filozofie. Stąd patrologia umożliwia ukazanie owej różnicy między niezmiennym „*depositum fidei*”, prawdą podaną przez objawienie, a możliwymi sposobami wyrażania różnych aspektów tej prawdy, i to tak, by odpowiedzieć na aktualnie nurtujące człowieka potrzeby i pytania.

¹² Por. DFK 1b.

¹³ Por. E. Bellini. *Gli studi patristici in Italia negli ultimi vent' anni (1951-1970)*. „La Scuola Cattolica” 101:1973 s. 107.

¹⁴ Allocutio z dn. 11 X 1962. W: *Discorsi messaggi colloqui del S. P. Giovanni XXIII*. T. 4. Roma 1963 s. 585.

Również potrzeba ekumenizmu wyznacza szczególne miejsce patrologii wśród dyscyplin teologicznych. Chodzi tu nie o pośpieszne urzeczywistnienie jakiejś praktycznej koncepcji osiągania zgody drogą ustępstw, ale raczej o głębsze wniknięcie w to, co łączy chrześcijan, a zarazem w to, co zdaje się ich dzielić, a w rzeczywistości jedynie różni. Funkcją patrologii jest odnajdywanie już u Ojców Kościoła owych nakładających się warstw skojarzeń, tendencji i przyzwyczajzeń, intelektualnych i emocjonalnych, które powodują, że ci, którzy zarówno dla Kościoła wschodniego, jak i zachodniego są świadkami wiary, reprezentują taką różnorodność sposobów myślenia, odmiennosc warunków życia społecznego, kategorii estetycznych i subiektywnych sposobów reagowania na rzeczywistość. Można wtedy dostrzec, jak nauka objawiona bywa w jednym środowisku formułowana w słowach, które w innym niosą zupełnie nieoczekiwane skojarzenia pojęciowe¹⁵ Nawet sformułowania dogmatyczne bywają do tego stopnia uwarunkowane zainteresowaniami epoki i aktualnymi kontrowersjami, że ostatecznie ujmują tylko pewien aspekt objawionej prawdy, który — wyeksponowany przez definicję — może się z kolei przy okazji innych kontrowersji wydawać zbyt jednostronny. Studium pism patrystycznych staje się w ten sposób bodźcem do eliminowania subiektywnych, a często emocjonalnych, powodów rozdziału między chrześcijanami i pogłębia myślenie ekumeniczne

Miejsce patrologii wśród przedmiotów nauczania seminaryjnego

Na zakończenie wypada dodać kilka uwag na temat roli patrologii w kształceniu seminaryjnym kandydatów do kapłaństwa. Dydaktyka seminaryjna wyznaczona jest przede wszystkim zadaniami pastoralnymi, do których przygotowują się alumnii, a jednocześnie w naszych warunkach musi się liczyć z bardzo słabym przygotowaniem kandydatów do takich studiów. Ta druga okoliczność stawia patrologię w szczególnie niekorzystnej sytuacji, gdyż trzeba zajmować się tekstami, do których poznania brak jest podstawowego minimum wiedzy filologicznej. Studium patrologii daje przecież szansę, że ukazanie wartości doktrynalnej tekstów oryginalnych stanie się jakąś podniętą do pogłębiania wspomnianej wiedzy.

Dla alumnów kształcących się na przyszłych duszpasterzy patrologia w obecnym układzie studiów stanowi pierwszą okazję do zetknięcia się z problematyką historii dogmatów, a więc do odróżnienia nadprzyrodzonej prawdy o Bogu i zbawieniu, ukazanej w słowach i wydarzeniach historii świętej¹⁶, od sposobów jej wyrażania w coraz to innych sformułowaniach. Przygotowuje więc do zrozumienia wielości systemów teologicznych.

¹⁵ Por. choćby znane trudności św. Hieronima ze słowem *hypostasis* (Ep. 15, 3 n. PL 22, 356 n.).

¹⁶ KO 2.

Zarówno z racji powagi tej problematyki, jak i z powodu wspomnianego wyżej braku przygotowania u alumnów nie wydaje się słuszne umieszczenie wykładów z patrologii na kursie II, na którym uzupełnia się dopiero podstawową formację filozoficzną i filologiczną. Najbardziej stosowny wydaje się tu kurs III.

Zupełnie specjalne znaczenie dla duchowej formacji alumnów ma wspomniany już wyżej walor humanistyczny studium patrologii, który wyznacza także w dużej mierze jej walor pastoralny. Skoro bowiem patrologia ma badać świadomość wiary pierwszych pokoleń chrześcijańskich, to znaczy, że z założenia podejmuje ona trud wnikania w świat myśli innych ludzi i rozumienia ich życia religijnego. Zawiera się w tym wysiłek zarówno moralny, jak i intelektualny pomocny w pozbywaniu się egocentryzmu myślenia i w podchodzeniu z szacunkiem do przeżyć i wypowiedzi drugiego człowieka. Nie trzeba dowodzić, jak bardzo ta umiejętność potrzebna jest przyszłym duszpasterzom. Studium patrologii w tym aspekcie stanowi nieodzowny element formacji pastoralnej alumnów.

Jest ono także ważnym czynnikiem formacji ich własnego życia wewnętrznego, ponieważ ukazuje na przykładzie Ojców, jak istotna jest łączność między uprawianiem teologii, a życiem z wiary i dążeniem do doskonałości chrześcijańskiej. Ukazuje także głębokie związki między dociekaniem teologicznymi a pracą duszpasterską, działalność bowiem Ojców świadczy o tym, że prowadzone naukowymi metodami studium i wykład doktryny objawionej winny nieustannie czerpać życie z kontaktów z wierzącą i modlącą się społecznością Kościoła¹⁷

LA PLACE DE LA PATROLOGIE DANS LES SCIENCES THÉOLOGIQUES

Résumé

La patrologie est considérée ici, comme une science théologique, dont le nom, l'objet matériel et formel sont désignés par les principes théologiques.

Selon la classification méthodologique des sciences théologiques, la patrologie fait partie des disciplines qui s'occupent des sources de la révélation, s'apparentant à l'histoire du dogme. De cette dernière elle se distingue par la subjectivité qu'implique le témoignage de consciences individuelles.

D'autre part, en considération des nécessités actuelles de la vie ecclésiale, la patrologie a un rôle important dans le renouvellement de la théologie qui exige le retour aux sources, l'acceptation du pluralisme théologique et l'approfondissement de l'oecuménisme.

Enfin parmi les matières enseignées au séminaire, la patrologie enrichit la doctrine par sa valeur humanitaire et pastorale, parce qu'elle exige la confrontation et un certain respect vis à vis de la pensée d'autres hommes.

¹⁷ Por. L. Małunowiczówna. *Aktualność Ojców Kościoła*. W: *Z zagadnień kultury chrześcijańskiej*. Lublin 1973 s. 141.